Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a m ano-wicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 8. Nowe, sobota 20-go lutego 1932 r. Rok IX.

Plon 10-letniej pracy na niwie naszego miasta.

W sobotę, dnia 20 lutego b. r. mija 10 lat, kiedy do naszego prastarego grodu przybył z Województwa Pomorskiego p. burmistrz Władysław Jabłoński, aby w naszem mieście komisarycznie sprawować urząd burmistrza. Już po krótkim czasie urzędowania korporacie miejskiej zdecydowali się wybrać p. burmistrza Jabłońskiego na 12 lat. Z tem otrzymało nasze miasto w nowo odrodzonej Rzplt. Polskiej pierwszego stałego burmistrza.

Czekała nań ciężka i znojna praca. Obowiązki, związane z tem urzędowaniem, wymagały i wymagają wysiłków, energii i zapobiegliwości. Prace te przypadają na ciężkie czasy naszego miasta, czasy poprzedniej częstej zmiany komisarycznych burmistrzów, niestałej kadencji Rady Miejskiej i Magistratu, pozbycia się kilku nieruchomości miejskich, sprzedania promu i statku przewozowego i t. d.

Oto trzeba było nadać wszelkim pracom i zabiegom pewny i stały kierunek. A z tego wywiązał się z nadzwyczajną zręcznością p. burmistrz Jabłoński. Udało się oddać większą część długów, które sięgały sumy około 1.000.000 mk., powstałych jeszcze w czasie przedwojennym. Wystaranie się dla tut. gazowni węgla, którego sprowadzenie sprawiało wówczas wielkie trudności, spowodowało ponowne uruchomienie gazowni i przysporzyło miastu poważne zyski. Uporządkowanie chodnika przy ul. Kolejowej i Gdańskiej, a przedewszystkiem usunięcie ustępów z ul. Tylnej i naprawa ulic Biskupiej i Kościelnej, upiększyło znacznie wygląd miasta. Częściowe założenie kanalizacji — w najgłówniejszych ośrodkach miasta — usunęło dużo brudów i nieczystości. Poważnem dziełem jest też zbudowanie z oszczędzonych funduszy elektryfikacji kosztem 100.000,— zł.

Wspólna i zgodna praca z korporaciami miejskiemi oraz stworzenie stałej większości, razem biorącej odpowiedzialność za wszelkie te poczynania, przyczyniła się w znacznej mierze do tej oszczędnej, dobrej i stałej gospodarki miejskiej. Wyszło to zwłaszcza tutejszemu obywatelstwu na korzyść. Miasto, nie obdarzone żadnemi nowemi pożyczkami, nie ma do ponoszenia większych ciężarów. A obecna ciężka sytuacja gospodarcza, wywołana nie z winy miejscowych czynników, nakłada owszem przymus jaknajdalej idących oszczędności, ale nie traćmy nadziei, przy wspólnych i wytrwałych wysiłkach wszystkich, całkowicie zwycięzoną zostanie.

Okres pracy 10-lecia w dziejach naszego miasta jest niezbyt wielki, ale zupełnie wystarczający do bliższego określenia i zastanowienia się nad nim. To też w dniu tym składamy gospodarzowi miasta, p. burmistrzowi Jabłońskiemi, najserdeczniejsze życzenia dalszej pomyślnej pracy dla naszego społeczeństwa i rozwoju miasta.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowem.

Dnia 13-go lutego b. r. odbyło się w lokalu p. Borkowskiego roczne walne zebranie tut. Ochotn. Straży Pożarnej. O godzinie 6 po poł. zagaił prezes p. burmistrz Jabłoński posiedzenie witając gości i członków. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłych członków ś. p. ogniomistrza Franciszka Stasiewskiego i członka honorowego Augusta Richerta. Następnie składa p. burmistrz Jabłoński członkom straży podziękowanie za bezinteresowne poświęcenie się dla społeczeństwa, wzywając zarazem do dalszej owocnej pracy. Potem wręczył prezes odznaczenie za ofiarną pracę dla straży, nadane od Głównego Związku Straży Pożarnych z Warszawy, druhowi Szymonowi Kościńskiemu — srebrny medal zasługi, a drh. Maksymiljanowi Wygockiemu — bronzowy medal zasługi. Drh. Kościński jest gospodarzem straży i służy jej już przeszło 35 lat, drh. Wygocki, naczelnik straży — 28 lat.

Kolejno zdali sprawozdanie z rocznej działalności straży członkowie zarządu i to: pp. Wygocki — naczelnik, Franciszek Lauda — ogniomistrz i skarbnik, Piątkowski — sekretarz, Kościński — gospodarz. Z sprawozdania tego wynika, iż straż ma 24 członków czynnych i 3 honorowych. Ćwiczeń było 9 i 1 alarm ćwiczebny. Do gaszenia miała straż 2 pożary, 1 większy i 1 mniejszy, który stłumiono zaraz przy powstaniu. Stan kasy: dochodów było 2804.19 zł. rozchodów 2513.12 zł. pozostałość 291.07 zł. Zebrań odbyło się całkiem 6, w tem 2 walne zebrania i 4 zarządu. Narzędzia pożarnicze są w najlepszym porządku. Straż otrzymała w tym roku 51 mtr. nowego węża. Jako skarbnika wybrano większością drh. Szlumma.

W wolnych głosach dziękuje przewodniczący Rady Miejskiej p. W. Jażdżewski, jako gość, członkom straży za bezinteresowne ofiarowanie się dla społeczeństwa i wyraża uznanie, iż miejscowa straż stoi na wysokości swego zadania.

Okrzykiem „Niech żyje Najjaśn. Rzplt. Polska" zamknął p. burmistrz posiedzenie.

Rzemiosło polskie w obliczu nowych zadań.

Ostatnie nasze rozporządzenia celne stwarzają nowe możliwości dla rzemiosła polskiego, jakoteż drobnego przemysłu, przedewszystkiem w dziedzinie zmniejszenia importu, następnie w drodze preferencyj celnych, dzięki którym mogłyby być uzyskane lub rozszerzone pewne rynki zbytu dla niektórych naszych wyrobów rzemiosła i drobnego przemysłu. Dotychczasowe doświadczenia, poczynione przez naszych eksporterów wskazują dość duże możliwości, istniejące w tym zakresie. Przedewszystkiem wchodzą tu w grę wyroby konfekcyjne, jakkolwiek w tym dziale istnieje silna konkurencja zagraniczna, szczególnie niemiecka i czeskosłowacka. Najważniejszym terenem ekspansji naszej wytwórczości konfekcyjnej mogą stać się kraje mało uprzemysłowione, jak kraje Dalekiego Wschodu, kolonje zamorskie, do pewnego stopnia kraje bałkańskie, a nawet i kraje skandynawskie.

W ostatnich czasach zauważyć się daje dążność do likwidacji zakładów mechanicznych i wzmocnienie się ośrodków, wytwarzających tanią odzież robotnicza sposobem chałupniczym. Od pewnego też czasu w naszym wywozie włókienniczym wykazuje coraz większy udział gotowa odzież, której eksport nabiera cech trwałości. To też wydatny rozwój u nas produkcji konfekcyjnej spowodował wybitne kurczenie się importu. Gdy jeszcze w r. 1924 wartość przywozu wyrobów konfekcyjnych wynosiła przeszło 90 milj. zł, to w roku 1930 spadła ta wartość do przeszło 46 milj. zł, a więc prawie dwukrotnie.

Szczególnie duże możliwości istnieją dla obuwia polskiego. Należy podkreślić, że produkcja ręczna traci u nas stale odbiorców, gdyż Polska jest za uboga na noszenie obuwia luksusowego, natomiast zyskuje ona na wartości zagranicą w krajach zasobnych, które obecnie jej prawie nie posiadają. Wywóz oddziaływać może dodatnio w kierunku lepszego wykorzystania warsztatów produkcyjnych. W ten sposób eksport stanowi też podstawę akcji, zmierzającej do wznowienia rzemieślniczej produkcji obuwianej w Polsce.

Co zaś się tyczy galanterji skórzanej, to przy lepszej organizacji i poparciu, ta dziedzina produkcji niewątpliwie byłaby zdolna do eksportu i konkurencji na rynkach obcych, jak to miało miejsce przed wojną. Największe możliwości eksportu galanterji skórzanej istnieją do państw bałtyckich, Rumunji, Jugosławji oraz Bliskiego Wschodu. Wreszcie przy wywozie naszego drobnego przemysłu i rzemiosła wchodzi również w grę dziedzina meblarstwa, niciano—norymberska, rękawicznictwo i inne.

Do rozwoju naszego eksportu i wyszukania nowych rynków zbytu dla naszej wytwórczości rzemieślniczej, prócz Państwowego Instytutu Eksportowego, który zajął się intensywnie organizowaniem tego eksportu, przyczynić się może w dużej mierze niedawno powstała Rada Izb Rzemieślniczych, która powołała do życia specjalną sekcję eksportową.

Należy zauważyć, że rzemiosło w Polsce, reprezentujące 400 tysięcy warsztatów i 12 proc. ludności, było dotychczas czynnikiem w dużej mierze niedocenionym. Złożył się na to cały szereg przyczyn, a przedewszystkiem brak zrozumienia potrzeb i odpowiedniej opieki ze strony państwa. Obecnie z chwilą uruchomienia w kraju 17 izb rzemieślniczych, które wyłoniły z pośród siebie Radę Izb Rzemieślniczych, wzrasta u nas świadomość, że rzemiosło polskie predysponowane jest do odgrywania poważnej roli w naszem życiu społeczno-gospodarczem.

W związku z powyższem specjalnie aktualna staje się sprawa kredytów rzemieślniczych, bez których racjonalny rozwój rzemiosła wogóle, a eksportu w szczególności jest nie do pomyślenia. W chwili obecnej w łonie Rady omawiana jest sprawa utworzenia centralnej instytucji kredytowej rzemiosła polskiego przy wydatnej pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego i innych. Sprawa bowiem zaopatrzenia drobnego przemysłu i rzemiosła w nowoczesne maszyny i narzędzia produkcji nie może być inaczej załatwiona, jak przy pomocy kredytu średnio lub długoterminowego. Do potrzeb naszego rzemiosła i drobnego przemysłu musi się też dostosować nasza polityka podatkowa, celna i taryf kolejowych, wreszcie ustawodawstwo społeczne, niewspółmiernie obciążające również i te działy.

Obawa, że rzemiosło polskie w niedalekiej przyszłości stanie się przestarzałą formą produkcji i skazane będzie na zanik, nie jest słuszna. W tej mierze możemy się powoływać na przykłady Niemiec, Francji, Anglji i innych państw, gdzie obok przemysłu, najbardziej zracjonalizowanego, rozwijają się pomyślnie poszczególne gałęzie rękodzieła i drobnego przemysłu. Znakomity ekonomista, profesor Sorbony M. Bourguin, pisze: „Najskromniejsze nawet rękodzieło posiada zawsze czynny pierwiastek żywotności; przedsiębiorca drobny jest źle zaopatrzony w narzędzia, ulega może nałogom, jest niezbyt oświecony, pracuje jednak z zapałem, gdyż zbiera owoce własnej pracowitości, pielęgnuje swą pracę, gdyż wytwory jego nie są bezimienne, zarządza sam swemi sprawami, kieruje osobiście pomocnikiem, pracuje i żyje z nim razem, styka się bezpośrednio z odbiorcą, który go zna osobiście, unika nadmiernych wydatków i kosztów nadzoru, obciążających nawet najlepiej prowadzone wielkie przedsiębiorstwa już przez to samo, że są rządzone administracyjnie... Przewag tych nie można lekceważyć".

Organizacja rzemiosła w Polsce oznacza nowy, bardzo korzystny etap w naszem życiu gospodarczem, a w szczególności w rozwoju naszego eksportu.

M. G.

NAJMNIEJSZY APARAT TELEFONICZNY

został wykonany przez elektrotechnika mediolańskiego, Luigi Spondini, ze złota i platyny, na zamówienie pewnego arystokraty włoskiego. Słuchawka jest tak maleńka, że nie przewyższa rozmiarami dwugroszówki i daje się z łatwością wożyć do muszli usznej. Pomimo swych mikroskopijnych rozmiarów aparat ten oddaje wiernie i ściśle wszystkie dźwięki i zdania.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

O wojnie każdy z nas wie dużo okropności
Niejeden przeżył to sam, że stąd niejeden zna
Lecz mało kto z nas wie, czem godzi nas w przyszłości
Powietrzna wojna zła — a z nią trujący gaz.

Celem umożliwienia skutecznej obrony przeciwgazowej, która ma na celu przeważnie obronę cywilnej ludności, urządza miejscowe koło L. O. P. P. 10-godzinne kursa informacyjne z zakresu

„Obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej".

Instruktorzy fachowcy.

Na tych kursach zapozna się każdy, jak się bronić przed zatruciem, zapozna się z maską gazową, aparatem tlenu, aparatami desinfekcyjnemi, ratowniczemi i t. p.

Kursa te odbywać się będą w hali gimnastycznej (szkoła powsz.) i to:

I. Kurs

rozpocznie się dnia 22 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem.

Stawią się: Straż Pożarna, Sokół, Związek Strzelecki, urzędnicy i urzędniczki sądu, poczty, magistratu oraz policja.

II. Kurs

rozpocznie się dnia 25 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem.

Stawi się: Młodzież i szkoła dokształcająca.

Kursa dla szkół odbędą się tamże w godzinach służbowych.

W dniach 24, 25 i 26 lutego b. r. będą wyświetlane w kinie „Halka" najnowsze i bardzo ciekawe filmy propagandowe.

Wstęp po bardzo niskich cenach, aby umożliwić każdemu zobaczenia filmów.

CENY MIEJSC:

O godzinie 5,30 I miejsce 0,50 zł, II miejsce 0,30 zł, III miejsce 0,10 zł.
O godzinie 8-ej I miejsce 1,00 zł, II miejsce 0,50 zł. III miejsce 0,30 zł.

O liczny udział, tak w kursach jak i wyświetleniach filmów propagandowych, prosi

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Koło Miejscowe w Nowem. (—) D. Frydrychowski, prezes.

Czy Golfstrom się oddala?

W opinji błąka się zdanie. że Golfstrom jakoby oddala się od Europy, co wpływa na pogorszenie się klimatu. Co mówi w tej kwestji nauka?

Przedewszystkiem należy stwierdzić że . . nie wiemy właściwie bardzo dobrze, skąd się bierze Golfstrom, choć wiemy, gdzie się zaczyna. Prawdopodobnie odgrywają tu rolę wiatry stałe zwane passatami; działają też i inne przyczyny, dość że na środkowym Atlantyku spotykają się w pobliżu równika dwa prądy, płynące jeden nieco z północy, drugi trochę z południa, ale oba razem ku zachodowi i podążają już wspólnie, jako jeden ciepły prąd równikowy, ku wybrzeżom Brazylji. Prąd ten rozbija się o wystawione na wschód naroże kontynentu południowo—amerykańskiego, przyczem główna jego część odchylona zostaje ku północy. Powstający w ten sposób prąd „gwajański" dostaje się w prawdziwą matnię w przestrzeni pomiędzy Antylami a obiema Amerykami; dzieli się on tu wielorako, kotłuje i kołuje w zatoce Meksykańskiej, wkońcu wypada przez bramę pomiędzy Florydą a Kubą (już jako Golfstrom właściwy) z wielkim impetem na Atlantyk. Nabrawszy rozpędu w kierunku północno—wschodnim, nie daje się zbić z drogi zimnym, lodowatym prądom uderzającym go z flanki od północy (po obu stronach Grenlandji), lecz płynie dalej, kierując się głównie ku wybrzeżom wysp brytyjskich i Norwegii; w końcu, tracąc stopniowo na sile i temperaturze, wypływa ponad Europę i zamiera gdzieś między Szpicbergiem i Nową Ziemią.

A teraz nieco cyfr: ilość ciepłej wody, którą Golfstrom wlewa w ocean, wypadając z poza Florydy wynosi ok. 30 miljonów metrów sześciennych na sekundę: jest to dwadzieścia kilka razy więcej, niż wydajność wszystkich rzek lądowych razem wziętych, a ok. 100.000 razy więcej, niż wydajność Wisły pod Warszawą (w lecie)! Szybkość prądu wynosi w tem miejscu ok. 10 km. na godzinę: człowiek nie potrafi iść tak prędko. Szerokość jego powiększa się stopniowo w miarę zbliżania się ku Europie, zato zmniejsza się szybkość i obniża temperatura skutkiem mieszania się z chłodną wodą otaczającego oceanu i z zimnemi prądami z północy. Wpływ klimatyczny Golfstromu ocenimy łatwo, uwzględniając, że np. Stockholm — nie o wiele zimniejszy od Warszawy — leży na tej samej szerokości geograficznej, co południowe krańce Grenlandji, a New York, odznaczający się b. ostremi zimami, na szerokości geograficznej Neapolu!

Czy Golfstrom zmienia swój bieg? Może! Ale uspokójmy się: należy on do zjawisk geofizycznych na skalę wielką, a te nigdy nie odbywają się na chybcika. Do wyraźnego ujawnienia się zmiany klimatu nie wystarczyłoby nietylko życie jednego, ale pewno nawet dziesiątków pokoleń ludzkości: chodzi tu o okresy, obejmujące dziesiątki tysięcy lat. Niema też obawy o to, aby złośliwi Amerykanie przekopali Florydę. Miałoby to taki sam sens, jak gdyby ktoś, jadąc z Warszawy do Paryża, siadł do pierwszego wagonu za lokomotywą, aby jaknajprędzej dojechać. Na zmiany klimatu mają zresztą ważny wpływ także różne inne czynniki, niezupełnie dotychczas wyświetlone. Wszystkie badania wskazują na to, że zmiany te są zjawiskiem bardzo zawiłem, i że jak na zboczach wielkich fal na oceanie widać często fale krótsze, unoszone przez te pierwsze tak i tutaj na wahania o okresach długich, obejmujących dziesiątki tysiącleci, „nakładają" się wahania krótkie, jeszcze krótsze, bądź periodyczne, bądź przypadkowe, w rezultacie czego powstaje chaos.

To też orzeczenia takie, jak „klimat się psuje" wygłaszane na podstawie wspomnień, mają w najlepszym razie taką wartość, jaką miałaby opinja motyla, który przeżył kilka dni, przypadkiem coraz chłodniejszych w czerwcu i twierdził, iż „świat jest coraz zimniejszy".

J. Wycz.

OCZYSZCZANIE AUTOMATYCZNE POWIETRZA W TRAMWAJACH.

W Londynie poczyniono ostatnio próbę w tramwajach z automatycznemi wentylatorami, które co trzy minuty odświeżały powietrze w wozach, wypompowując zużyte i wtłaczając świeże, przyczem oczyszczano powietrze z zarazków chorobowych przez rozpylanie płynu dezynfekującego. Próby powiodły się i mają być jeszcze kontynuowane na różnych linjach. Ze względu na panującą epidemicznie w Londynie grypę, spodziewają się władze sanitarne osiągnąć przy stosowaniu powyższej metody ograniczenie zasięgu epidemji.

SPOSOBY PROWADZENIA WOJNY W CHINACH.

Pod Szanghajem toczą się walki między Chińczykami a Japończykami. W toku tych operacyj wojennych pewne szkody odniosły handlowe dzielnice miasta, w których zamarł cały ruch. Szanghajscy kupcy i bankierzy Chińczycy zebrali zatem między sobą sporą sumę 500.000 dolarów i wystąpili z propozycją do dowództwa 19—tej armji chińskiej, która broni Szanghaju, aby za tę cenę przeniosła pozycje obronne i operacje wojenne o 20 mil. ang. na zachód od granic miasta. Podobno dowództwo chińskie nie zgodziło się narazie na tę propozycję, wskutek czego ponowne zebranie kupców i bankierów postanowiło podwoić wysokość proponowanego „odszkodowania".

CZY WIECIE ŻE . . .

W Leningradzie został wprowadzony przymus szkolny dla młodzieży do lat 17-u włącznie.

— Największem morzem wewnętrznem jest morze Kaspijskie, którego powierzchnia zajmuje przestrzeń nie o wiele mniejszą od Niemiec.

— W mieście Grand Rapids w stanie Michigan (U. S. A.) wprowadzono w szkołach miejskich zamiast drewnianych ławek wyścielane fotele.

— Senatorzy francuscy — Bancour, de Jouvenel i Berenger — złożyli rządowi projekt urządzenia w Paryżu w r. 1937 Międzynarodowej Wystawy Dziejów Cywilizacji.

— Najstarszym dziennikarzem w Czechosłowacji jest 70—letni J. Gürtler, pełniący w chwili obecnej obowiązki redaktora naczelnego dziennika niemieckiego „Volkszeitung" w Warnsdorf.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 25 lutego 1932 r. odbędzie się w Nowem

Jarmark kramny, bydlęcy i na konie.

Nowe, dnia 17 lutego 1932 r.
Burmistrz.

Obwieszczenie

w przedmiocie regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów.

Na podstawie rozporządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dn. 27. I. 1931 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Pom. Dzien. Woj. nr. 3 poz. 37) łącznie z rozporządzeniom Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 10 marca 1930 r. (Pom. Dz. Woj. nr. 7 poz. 86) oraz rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z 30 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotu powszedniego użytku (Dz. Ust. nr. 91 poz. 527) ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen następujące ceny:

a) na chleb żytni za 1 kg. 0,40 zł
na bułki 65 gramowe za sztukę 0,05 zł
b) na mięso wołowe z kością od przodku za 1 kg. — 1,30 zł, od pośladka za 1 kg. — 1,40 zł,
mięso wieprzowe z kością (kotlet, karkówka, szynka, łopatka, boczek surowy) za 1 kg. — 1,40 zł,
c) na słoninę soloną za 1 kg. — 1,60 zł,
d) na smalec biały za 1 kg. — 2,80 zł,
e) na kiełbasę czosnkową za 1 kg. — 1,40 zł,
na salceson zwykły za 1 kg. 1,00 zł,
wątrobianka zwykła za 1 kg. 1,00 zł,
f) na boczek wędzony za 1 kg. 1,80 zł.

Ceny obowiązują z chwilą ogłoszenia w Wiadomościach Samorządowych i są cenami maksymalnemi.

Winne żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 31 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. nr. 91 poz. 527) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3000 zł.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Świecie, dnia 12 lutego 1932 r. St. AG. — 35/3.
Starosta Powiatowy w. z. A. Buczak, referendarz.

Powyższe do wiadomości i zastosowania się.

Nowe, dnia 17 lutego 1932 r.
Burmistrz.

Walne zebranie

Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Nowem

odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go lutego 1932 r. o godzinie 16,30 w Domu „Hallera".

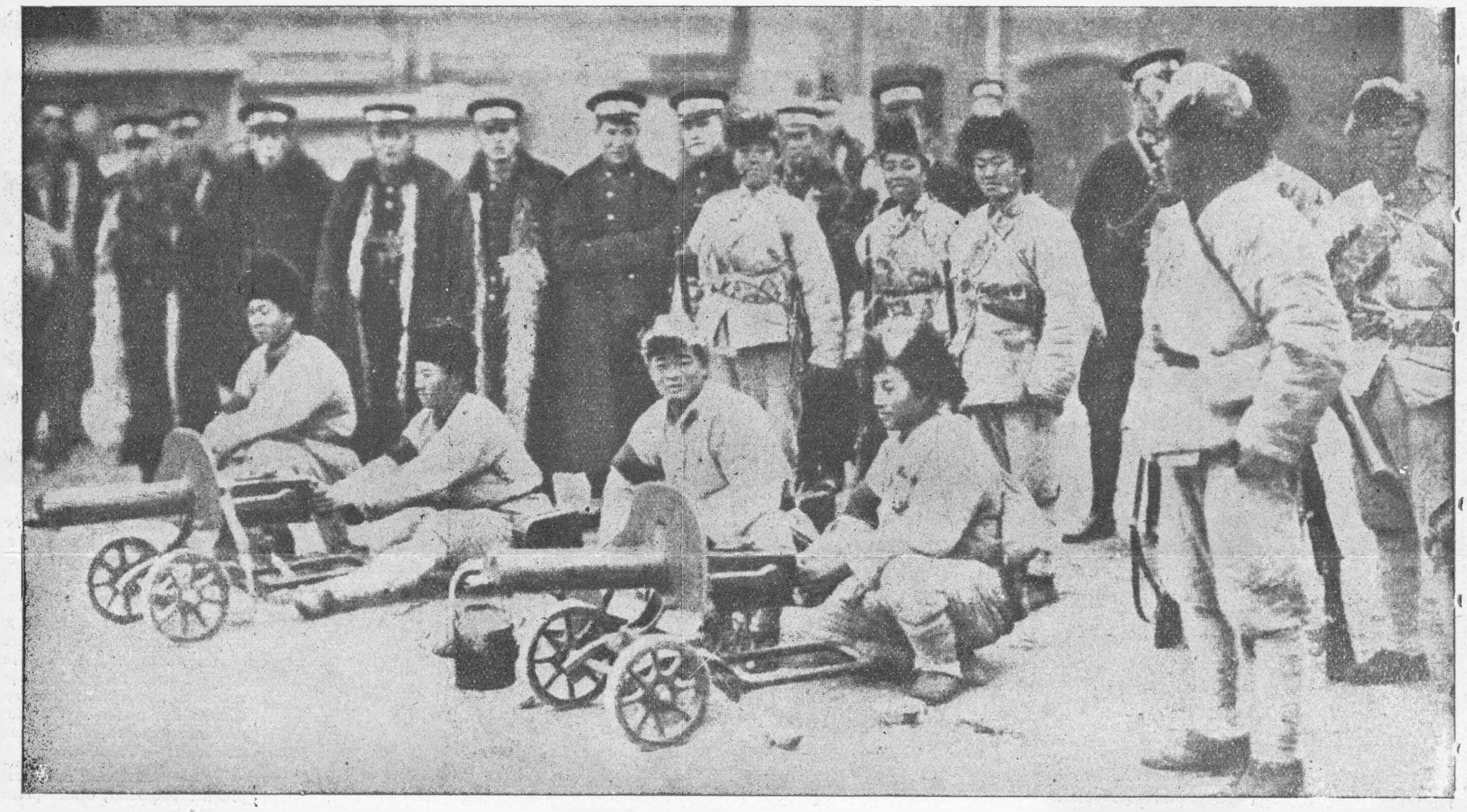
Sympatycy naszego Towarzystwa mile widziani.

Zarząd.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

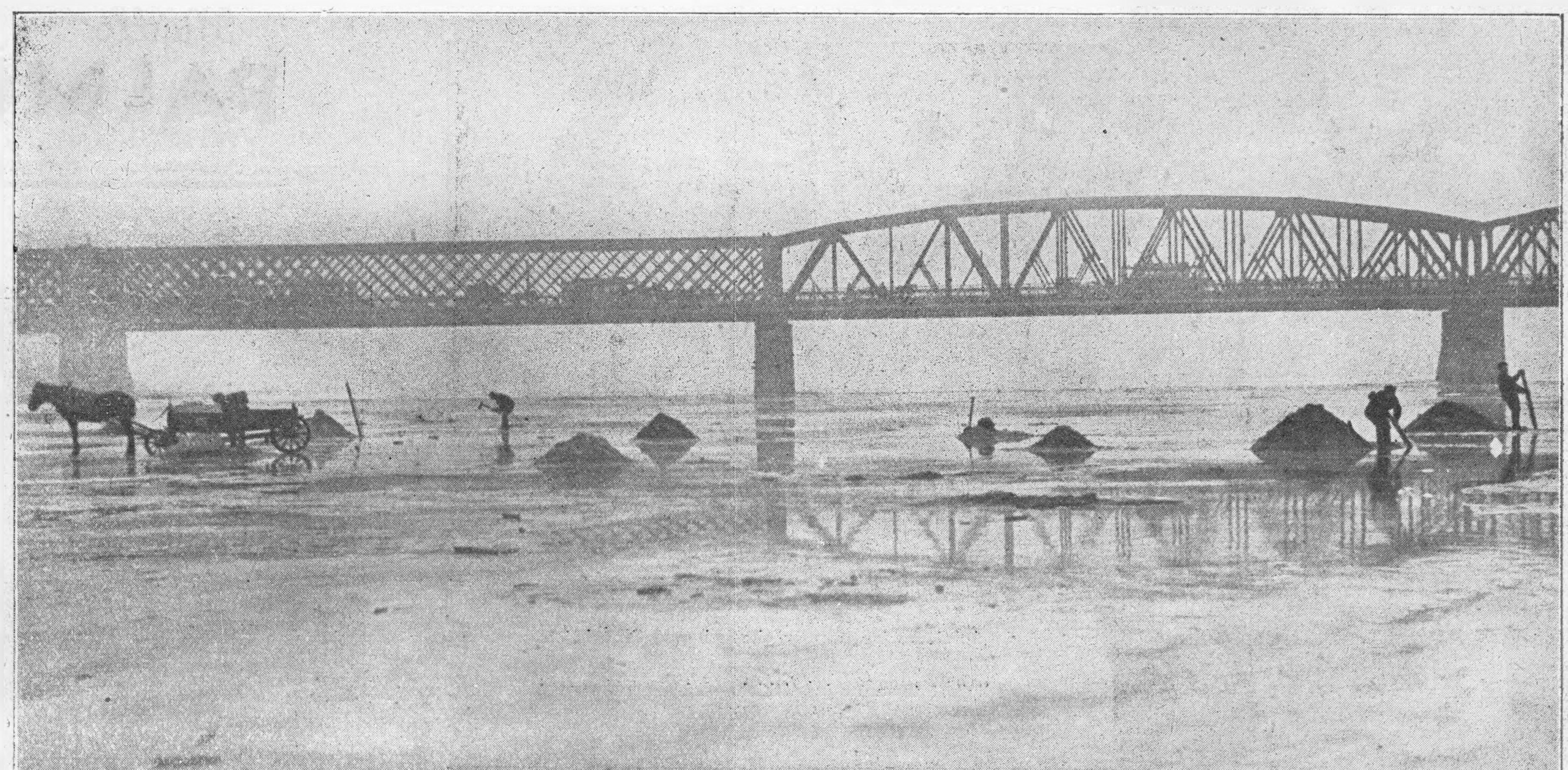
NIEDZIELA 21 LUTEGO 1932 r.

POŻOGA WOJENNA W CHINACH.

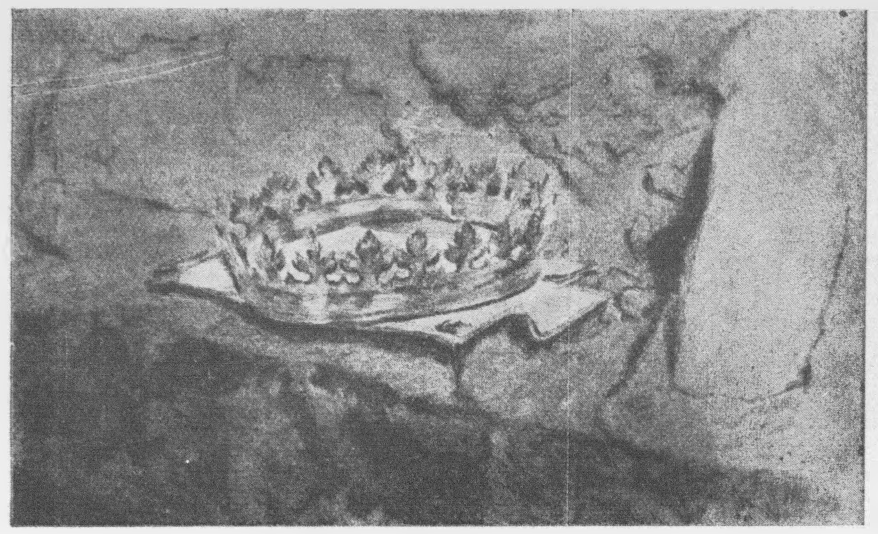


Karabiny maszynowe na ulicach Szanghaju

NA WIŚLE.



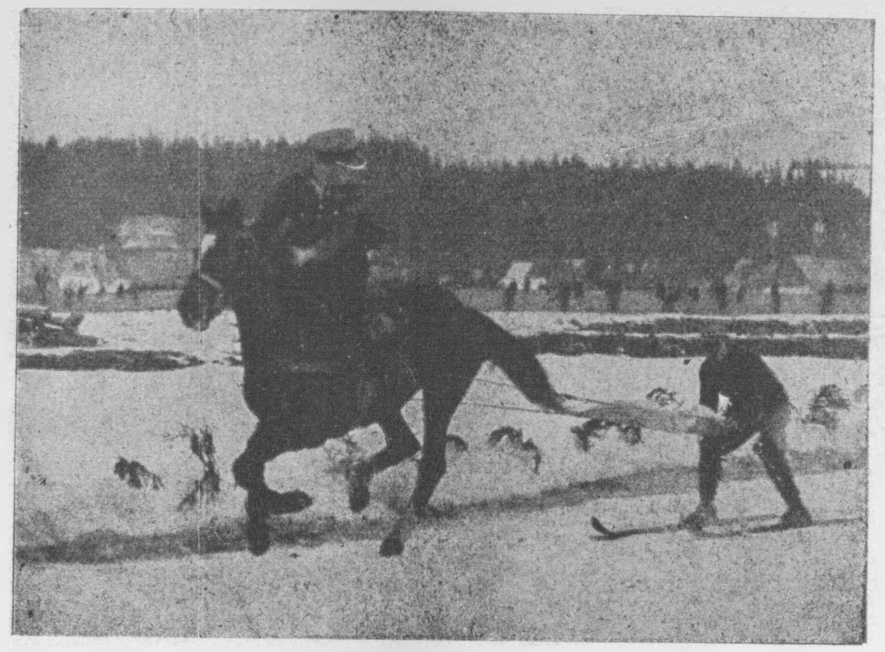
Podwarszawscy „piaskarze" w okresie zimowym zamieniają się w „lodziarzy", wyrębujących tafle lodu na zapasy letnie



Korona królowej Elżbiety (z rysunku Ferdynanda Ruszczyca).



Fragment z trybun na konkursach hippicznych w Zakopanem.



Skiöring w Zakopanem: por. Kociejowski z narciarzem Ochotnickim.



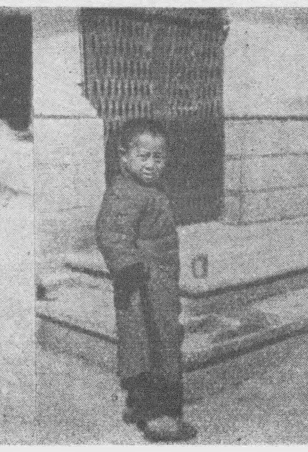
Rzemieślnik



Kobieta przed domem



Dziewczynka



Chłopiec



Handlarz starzyzną



Widok ulicy Chińskiej w Szanghaju

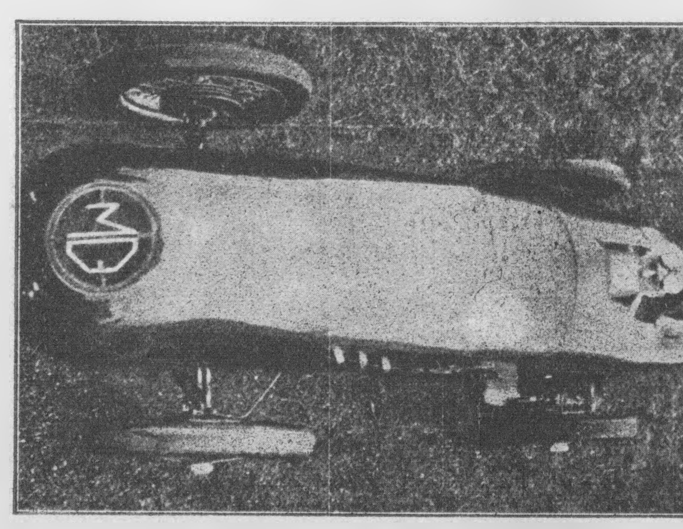
ZATARG NA DALEKIM WSCHODZIE.



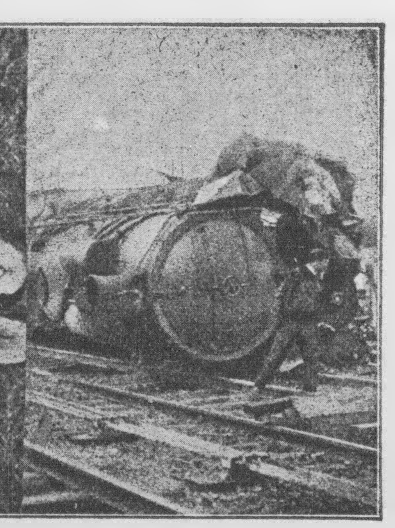
Żołnierze japońscy w okopach pod Szanghajem



Bojkot towarów japońskich: ruchoma propaganda uliczna w Chinach



Samochód wyścigowy robiony na miarę. Kierowca G. Eyston z trudem się w nim mieści



Katastrofa pociągu Paryż-Bern pod Montereau: Widok przewróconej lokomotywy

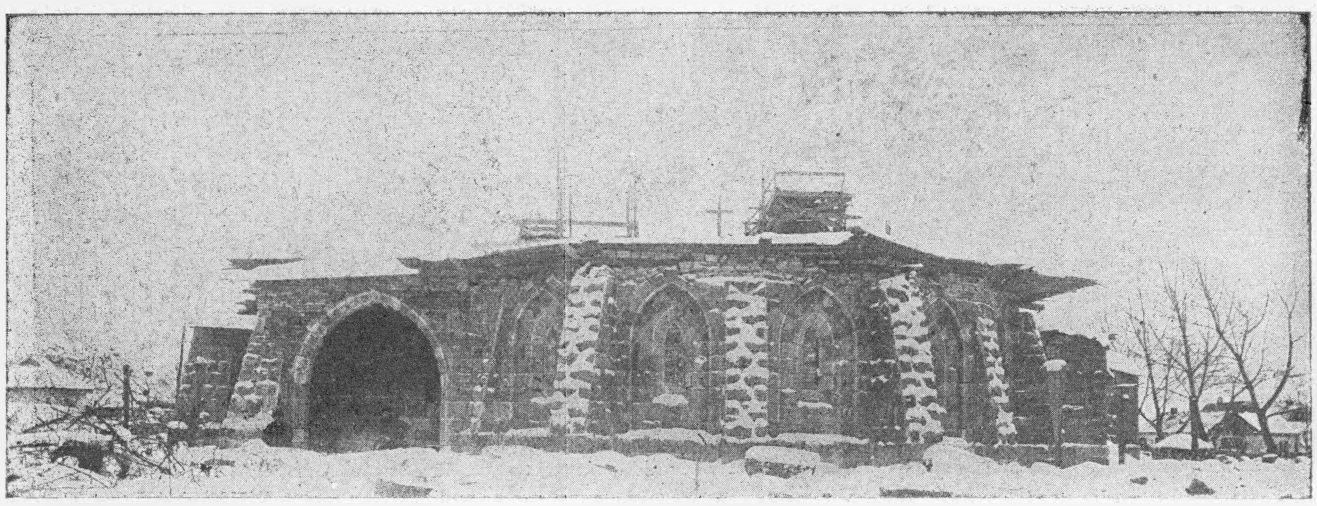


Wojska rządowe w Barcelonie sprawują nadzór nad ulicami i placami. W razie zebrania się większej ilości ludzi, wojsko natychmiast ich rozprasza

REWOLUCJA W HISZPANJI:
komunistyczne rozruchy w Walencji i Barcelonie

Tramwaj wywracany przez zrewolucjonizowany tłum w Walencji



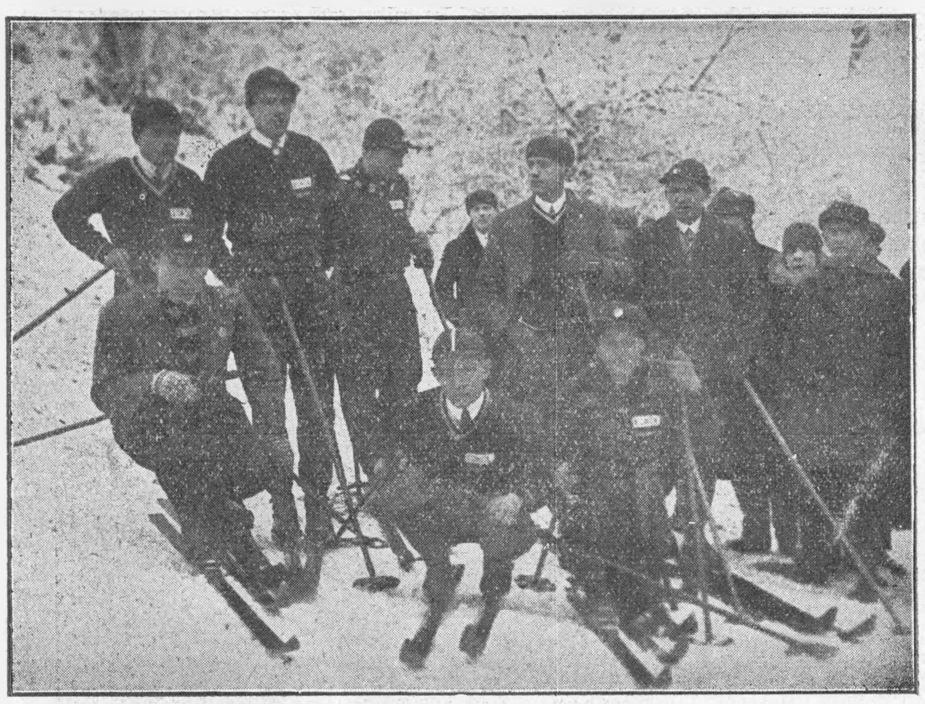


Po zaborcach pozostały zaledwie ślady: oto resztki fortu w okolicach warszawskich





Fragmenty nowego filmu polskiego „Straszna noc" z Brodziszem, Zoriko-Szymańską i Sikiewiczem



Zawody narciarskie, organizowane w Agrykoli pod Warszawą przez Tow. „Sokoł"



Odpoczynek na spacerze



Scena z nicejskiego karnawału

Druk. R. Olesiński, W. Merkel i S-ka, Warszawa, Chłodna 37, tel. 669-46.